

LASPress

Czasopismo szkolne

Nr 28, XI. 2021



Drodzy Czytelnicy!

Witajcie! Po dłuższej przerwie spowodowanej pandemią wracamy do wydawania dla Was gazetki szkolnej LasPress. W tym numerze mamy dla

Was bardzo ciekawe artykuły. Co znajdziecie w środku?

Między innymi przygotowaliśmy wywiad z nową Panią Dyrektorem.

Od tego roku mamy też nowego patrona szkoły – została nią Maria

Skłodowska-Curie, garść informacji na jej temat

znajdziecie na stronach 5 oraz 6

Co jeszcze? Zajrzyjcie do środka i przekonajcie się sami.

W tym numerze:

Aktualności.....	2
Wywiad z Panią Dyrektorem.....	3-4
Nasza patronka.....	5-6
Ciekawostki geograficzne.....	7
Kącik literacki.....	8
O wystawie malarstwa.....	9
Recenzja książki.....	10
Zagadki logiczne.....	10-11
LasPressowy quiz lekturowy.....	12

Redakcja



AKTUALNOŚCI

24 września 2021

Na 57. Rajdzie „Szlakiem Tragedii i Chwały Anińsko-Wawerskiej” maszerowaliśmy w hołdzie pamięci poległych bohaterów. Na trasie 8 kilometrów poznawaliśmy historię naszej dzielnicy. Dzielni wolontariusze rozwiążali wszystkie zagadki po drodze rajdu i dotarliśmy do cmentarza, gdzie oddaliśmy hołd poległym (fot. Marta Szewczuk)



23 października 2021

Mimo pochmurnej pogody i deszczu spotkaliśmy się na „Garażówce na Kadetów”. To już trzecia w tym roku garażówka obok kościoła, na której można było kupić lub sprzedać najróżniejsze przedmioty. Największą popularnością cieszyło się stoisko z klockami lego, oblegane cały dzień. Oprócz tego ubrania, książki, płyty, gry, zabawki, hulajnogi, a nawet... stare maszyny do pisania i maszynę do szycia można było kupić po okazjnych cenach. Na zdjęciu: przedstawicielki klasy 8 „c”, które kupiły lalkę Martę (Monster High) (fot. Michał Łuczyński)

W październiku wybraliśmy Mały Samorząd Szkolny. Z klas 1-3 zgłosiło się 16 kandydatek i kandydatów. Przewodniczącą została Julia Lepianka z klasy 3 c, zastępcami: Sara Siudyła-Diaz z 2 c i Martyna Wróbel 3 a. A następnym numerze „LasPress” planujemy rozmowę z nową przewodniczącą – ciekawe, co nam opowie o swoich planach .

W wyborach na Przewodniczącego Samorządu uczniowskiego klas 4-8 wybraliście na przewodniczącą Hannę Jackowską z 8 "b", a na zastępców Jana Pełę z 8 d i Mikołaja Szczepańskiego z 8a

9 października 2021

Braliśmy udział w zajęciach w Miasteczku Rowerowym, uczyliśmy się, jak bezpiecznie i sprawnie poruszać się rowerem i przypominaliśmy sobie przepisy ruchu drogowego. (fot. Rada Osiedla Las)





Wywiad z Panią Dyrektorem.

Drodzy uczniowie! Od roku szkolnego 2020/2021 mamy nową Panią dyrektor - p.Marzenę Grzeszczyk. Specjalnie dla reporterki LasPressu zgodziła się udzielić wywiadu. Przeczytajcie sami :)

- Jak podoba się Pani w naszej szkole?

Podoba mi się. Poprzednio pracowałam w dużo większej szkole - trzy razy większej niż ta. Zawsze lubiłam małe szkoły. Ta jest rozłożysta, niska i ma ciekawe rozmieszczenie sal. Dodatkowo jest kolorowa od zewnątrz, mieści się w kameralnym miejscu, z dala od zgiełku ulic. Mili są również nauczyciele i uczniowie. Przerwy są tutaj ciche, zupełnie inaczej niż w szkole, w której pracowałam poprzednio. Tam było prawie 1700 uczniów, więc panował straszny huk na korytarzu w czasie przerwy.



- Co planuje pani zmienić w naszej szkole?

Przede wszystkim chciałabym ją odmalować i trochę wyremontować. Jeżeli chodzi o wnętrze, to już zaczęliśmy naprawiać ściany - cegiełki, które były dziurawe. W dalszej kolejności do naprawy są schody od wejścia, gdzie stoją rowery. Zaczęliśmy malować łącznik i zaklejać dziury. Chciałabym zaangażować dzieci i młodzież do sadzenia kwiatów i drzew. Uczniowie mogliby założyć klasowe ogródki i dbać o nie. Jest jeszcze jedna rzecz, którą bardzo chciałabym zrobić na patio - kącik relaksacyjny z siedziskami, stolikami, żeby było można sobie usiąść, gdy będzie ciepło, pograć w karty.

- Jak układa się Pani współpraca z uczniami i nauczycielami?

Jak na razie dobrze. Niektórzy uczniowie przychodzą z różnymi problemami. Natomiast z nauczycielami? Jest grupa nauczycieli, z którymi współpracuje mi się bardzo dobrze, pomagają mi, są otwarci. Są też tacy, którzy jeszcze są ostrożni. Troszkę trzeba będzie popracować nad tym, natomiast ogólnie jest OK, ogólnie jest dobrze.

- Czy trudno być dyrektorem szkoły i co robi dyrektor placówki takiej jak nasza?

Czy trudno być? Trudno. Trudno z tego względu, że każdego dnia trzeba podejmować decyzje dotyczące wszystkiego - począwszy od papieru toaletowego, a skończywszy na remoncie budynku i przeglądzie instalacji elektrycznej. Do tego dochodzą problemy z kluczami do szafek, z organizacją opieki na świetlicy. To wszystko wymaga nadzoru i koordynacji. Trzeba posiadać umiejętności menadżerskie. Jeśli chodzi o drugie pytanie: „czym zajmuje się dyrektor?” Jedno łączy się z drugim - domawianiem podręczników, organizacją funduszy na szkolenia dla nauczycieli, wprowadzaniem danych do arkuszy organizacyjnych.

Jeśli tego nie zrobię, to szkoła nie otrzyma dotacji. Ponadto rozwiązuję problemy klasowe, odpisuję na 1000 e-maili rodziców, gdzie tematyka tematów jest bardzo szeroka, monitoruję, czy wszystko jest w porządku na korytarzach, czy nie ma bójek.

- Jakie jest pani największe marzenie jako dyrektor szkoły?

Przede wszystkim moim marzeniem jest to, żeby szkoła była przyjazna i kolorowa. Chciałabym, aby była takim miejscem, w którym uczniowie będą się czuli, jakby to był ich drugi dom, a nie tylko miejsce, gdzie muszą się uczyć. Chciałabym, żeby do szkoły wróciło harcerstwo, aby działał prężnie wolontariat, odbywały się rajdy rowerowe. Ponadto, żeby uczniowie wynieśli stąd przyjaźnie i wspomnienia, aby uczniowie pamiętali, że szkoła to nie jest tylko obowiązek, ale faktycznie fajny etap w życiu. Wywodzę się z czasów, w których dużo robiło się rzeczy poza szkołą. Moi rodzice malowali szkołę, ja przez lata byłam harcerką, z przyjaciółmi spotykaliśmy się na różnych piknikach - cały czas coś się działo. Chciałabym, żeby tu też tak było.

- Ile lat jest Pani pedagogiem?

Pedagogiem jestem od 2010 roku, czyli 11 lat



- Jakie jest pani motto życiowe i zawodowe?

W życiu zawsze kieruję się szacunkiem do drugiego człowieka, ponieważ uważam, że w każdym człowieku jest coś dobrego. Wierzę, że warto podejmować się w życiu różnych rzeczy, ponieważ każda taka rzecz wnosi coś wartościowego, nowego. Możemy się czegoś nauczyć albo po prostu sprawdzić się. Nie możemy bać się wyzwań czy krytyki.

- Jaki był pani ulubiony przedmiot w szkole?

Plastyka, technika, muzyka. Ogólnie jestem duszą artystyczną i w związku z tym uwielbiam prace manualne. Dodatkowo bardzo lubiłam język polski, lubiłam pisać, tworzyć, czytać.

- Jak pani lubi spędzać wolny czas?

Szczerze? Nie robiąc nic. Mam mało czasu wolnego, ponieważ mam troje dzieci. Gdy przychodzę do domu, to w zasadzie czasu wolnego nie ma. Za to w weekend rano, gdy nie muszę nikogo nigdzie zawozić na dodatkowe zajęcia, wstaję, jem śniadanie, biorę kawę i wskakuję pod kołdrę. Czasem we wspólnym wolnym czasie rodzinnie gramy w planszówki, oglądamy filmy, a gdy jest ciepło, to idziemy gdzieś na spacer.

- Czy jest coś, co chciałaby Pani przekazać uczniom na łamach naszej gazetki szkolnej?

Chciałabym przekazać prośbę, aby uczniowie dbali o to, co mamy w szkole, ponieważ to służy nam wszystkim. Prosiłabym, aby szanowali to co jest dookoła niej. Niejednokrotnie jest tak, że panowie dozorczy po godzinach naprawiają różne rzeczy, a ja jeżdżę po sklepach i kupuję materiały za swoje własne pieniądze. Zachęcam, aby uczniowie nie bali się wychodzić z inicjatywami. Zawsze mogą do mnie przyjść z pomysłami. Jestem otwarta na różne fajne propozycje.

To były już wszystkie pytania, dziękuję bardzo za ten wywiad i życzę miłego dnia.

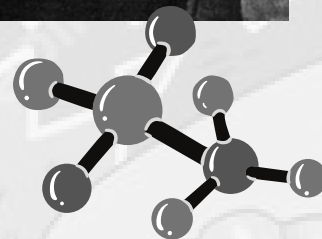
Nasza nowa patronka

Multum ambicji, garść talentu,
Szczерze? Zazdroścę jej temperamentu.
Świata ciekawość, mnóstwo odwagi
Po drodze napotkała fale zniewagi.

Nauki ścisłe, definitywnie jej ulubione
Dwa nowe pierwiastki wyodrębnione.
Taka już erudytów cecha
Zdobywanie wiedzy? Sama uciecha.

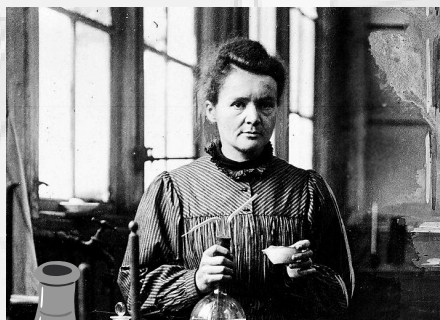
Pierwsza noblistka, w dodatku polka
Kierowała nią czasem lekka samowolka.

„Kto to?” Spyta kiedyś ktoś pustogłowy,
Stwierdzić możesz „Maria Curie Skłodowska,
Patronka mojej szkoły.”



Maria Skłodowska-Curie – nasza patronka

Kim była obecna patronka naszej szkoły, Maria Skłodowska-Curie? Z pewnością można powiedzieć, iż była postacią niezwykle ciekawą. Urodziła się 7 listopada 1867 w Warszawie, która wtedy znajdowała się w zaborze rosyjskim. Była piątym dzieckiem w rodzinie, a jej rodzice byli nauczycielami. Gdy miała 9 lat, jej najstarsza siostra umarła z powodu tyfusu, a gdy miała 10 lat, umarła jej matka. Zaczęła ona w tym okresie uczyć się w szkole dawniej prowadzonej przez jej matkę, następnie kształciła się w III Żeńskim Gimnazjum Rządowym, które ukończyła ze złotym medalem w roku 1883. W 1891 r. Maria przyjeżdża do Paryża. Tego samego roku, w listopadzie Maria zaczyna studiować matematykę i fizykę na Uniwersytecie Paryskim. 28 lipca roku 1893 otrzymała licencjat z fizyki, a rok później z matematyki. Po ukończonych studiach poznała ona o osiem lat starszego Pierre'a (Piotra) Curie. Wkrótce Skłodowska wyjechała do Polski, gdzie starała się o posadę na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednak wróciła, przekonując się, że w Polsce nadal takie stanowiska są dla kobiet zamknięte.



Po powrocie do Paryża poślubiła Piotra, a na podróż poślubną pojechali na rowerach, które były prezentem od jednego z ich przyjaciół. Kilka lat później, w roku 1897, urodziła pierwszą córkę. Maria, chcąc uzyskać stopień doktora i szukając tematu do rozprawy natrafiła na badania Henri Becquerela nad solami uranu, stwierdzającymi, że uran emituje nieznanne dotąd promieniowanie, które zaczernia kliszę fotograficzną i przenika przez nieprzezroczyste ciała, i postanowiła je kontynuować. W badaniach tych używała elektrometru konstrukcji jej męża i jego brata, dzięki czemu zauważyła ona, że natężenie promieni Becquerela jest proporcjonalne do zawartości uranu w próbce. Na drodze kolejnych badań małżeństwo Curie opracowało metodę wskaźników promieniotwórczych i odkryło nowy pierwiastek chemiczny, który nazwali polonem (od Polski), a tego samego roku, tj. w 1898, odkryli z pomocą Gustava Bémonta rad. Zbadali również promieniowanie przez nie emitowane, za co zostali wyróżnieni wieloma nagrodami. W 1903 nasza bohaterka przedstawiła tezy swojej pracy autorskiej i urodziła kolejną córkę, która jednak niestety zmarła po porodzie.

Tego roku razem z mężem i Becquerelem otrzymali Nobla z dziedziny fizyki, a w grudniu 1904 urodziła trzecią córkę, Ève. Gdy wcześniej bliskie biedy życie naukowców zaczęło się już stabilizować, Piotr otrzymał własną katedrę i laboratorium, a Maria jako pierwsza kobieta otrzymała tytuł doktora fizyki, w kwietniu roku 1906 doszło do wypadku, w którym Piotr zginął pod kołami wozu konnego. Śmierć ta była dla Skłodowskiej wielką tragedią, ponieważ Piotr był dla niej nie tylko mężem, ale również współtowarzyszem w badaniach i przyjacielem. W konsekwencji tego wydarzenia katedra Piotra została przekazana jej, jako najbardziej kompetentnej osobie w tym temacie. Postanowiła ona nadal prowadzić badania oraz założyła z przyjaciółmi własną, innowacyjną szkołę. Kilka lat po śmierci Piotra Skłodowskiej-Curie przyznana została druga nagroda Nobla za odkrycie polonu i radu. Po odebraniu nagrody, pod wpływem Marii rząd Francji sfinansował Instytut Radiowy, który wybudowany został w 1914 r. Gdy tego samego roku wybuchła I wojna światowa, Maria uznała, że będzie służyła Francji i dzięki zbudowaniu mobilnych pojazdów z aparaturą rentgenowską pomagała w prześwietleniach na froncie, co pomogło wielu żołnierzom przeżyć. Po wojnie, dzięki charytatywnemu finansowaniu dostała 2 gramy radu, z których jeden przekazała dla Instytutu w Paryżu, a drugi dla jego warszawskiego odpowiednika. W 1934 Maria Skłodowska-Curie zmarła po ponad 30-letnim poddawaniu się działaniu promieni radioaktywnych. Maria spoczęła obok swojego męża.

Opracował Maciej Michalski 8 d



A jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o naszej patronce, w bibliotece czekają na Was te książki :)



Ciekawostki geograficzne

- Rów Mariański to najgłębsze miejsce na Ziemi. Znajduje się w zachodniej części Oceanu Spokojnego i osiąga ok. 10 994 m p.p.m. Pierwszych pomiarów głębokości tego miejsca dokonano już w latach 1872-1876. Jednak dopiero w 1960 roku załoga batyskafu „Trieste” osiągnęła dno rowu jako pierwsza. W tym najgłębszym miejscu na Ziemi, mimo miazdzącego ciśnienia wody, żyje wiele istot żywych, a wiele gatunków nadal jest jeszcze nie odkryte przez człowieka, np. niedawno, w 2018 roku zaobserwowano tam nieznaną dotąd gatunek ryby z rodziny dennikowatych.
 - Najwyższym szczytem na Ziemi od poziomu morza jest Mont Everest, ale licząc wysokość od podstawy do wierzchołka wyższy jest wulkan Mauna Kea w archipelagu Hawajów. Jego podgórze bowiem znajduje się głęboko pod Pacyfikiem (Oceanem Spokojnym). Daje mu to 10 203 m wysokości od dna morza. Ostatni raz erupcja tego wulkanu miała miejsce ok. 4500 lat temu.
- 
- Sealand i Liberland to dwa nieuznawane przez żaden kraj państwa. Pierwszy znajduje się na dawnej platformie przeciwlotniczej, która ma wymiary 40 na 140 m. Drugi natomiast jest ziemią niczyją między Chorwacją a Serbią na zachodnim brzegu Dunaju i ma ok. 7 km². Sealand powstał w 1967 roku z inicjatywy Roya Batesa, który zajął platformę i ogłosił się księciem tego tworu. Liberland za to został stworzony 13 kwietnia 2015 roku przez czeskiego, libertariańskiego polityka Vítę Jedličkę. Oba państwa należą do tak zwanych mikronacji.
 - Przez ciągłe zanieczyszczanie środowiska i śmiecenie naszej planety, na Oceanie Spokojnym powstała Wielka Pacyficzna Plama Śmieci, czy też inaczej Wyspa Śmieci. Po raz pierwszy odkrył ją Charles Moore w 1997 roku. Jest to skupisko przeróżnych odpadów, które dryfuje między Kalifornią a Hawajami. Szacowana masa tych śmieci wynosi 45-129 tys. ton o powierzchni aż 1,6 km². Niestety przeróżne zwierzęta jedzą te odpadki i często umierają. Istnieje również druga wyspa śmieci między Hawajami a Japonią.
 - Prawie wszystkie państwa w Afryce po dekolonizacji w XXI wieku powstały na terenach wcześniejszych kolonii państw europejskich (Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec, Belgii, Hiszpanii i Portugalii). Przez to na niektórych terenach występują konflikty kulturowe między innymi ludami w tym samym państwie. Obecna jest też wrogość na tle rasowym, głównie w RPA, gdzie sytuacja ma się ku poprawie, i Sudanie, od którego w 2011 roku odłączył się Sudan Południowy.



LasPressowy kącik literacki – opowiadanie „Zagubiony Nathaniel”



Nathaniel był 17-latką o czarnych, prostych i krótkich włosach. Miał szaroniebieskie oczy o zimnym spojrzeniu. Był wysoki i bardzo szczupły. Pewnego słonecznego dnia chłopak obudził się z bólem głowy. Wstał z łóżka i poszedł przygotować się do szkoły. Po spakowaniu plecaka i zjedzeniu śniadania pojechał na rowerze na lekcje. Pod klasą czekał na niego kolega, który nazywał się Jace. Jace uśmiechnął się i powiedział:

- Hej!
- Cześć – odpowiedział Nathaniel cichym, a zarazem tak chłodnym tonem, że krew mroziło w żyłach.
- Widzę, że nie do końca się wyspałeś po wczorajszej imprezie – powiedział Jace z lekką nutą rozbawienia w głosie.
- Czuję się znakomicie – odpowiedział Nathaniel, powstrzymując się od powiedzenia prawdy. W tym momencie zadzwonił dzwonek na lekcje. Wszyscy zaczęli wpadać do klasy i zrobił się straszny harmider. Jace i Nathaniel prześlizgnęli się na koniec Sali i zajęli końcowe miejsca. Gdy nauczycielka weszła do klasy, ustały wszystkie dźwięki. Podeszła do biurka i powiedziała:

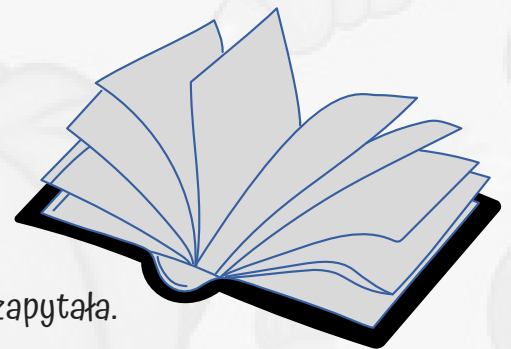
- Dzień dobry!
- Dzień dobry – odpowiedziała jej chórem cała klasa.
- Otwórzcie podręczniki na stronie 105 i zaczynajcie czytać wiersz, a ja w tym czasie sprawdzę listę obecności. Jednak Nathaniel nie był osobą, która lubiła stosować się do poleceń i zamiast otworzyć książkę i czytać, on wyjął telefon. W końcu nauczycielka doszła do niego i powiedziała:
- Czy jest Nathaniel? – zapytała, niestety Nathaniel był zajęty grą i nie odpowiedział. - Nathaniel? – powtórzyła nauczycielka.

- Hej, teraz ty – szepnął Jace, szturchając go.
- Obecny – powiedział Nathaniel wyrwany z gry.
Nauczycielka popatrzyła na niego podejrzliwie i zapytała:

- Czym byłeś zajęty, że nie słyszałeś, jak cię wołałam.
- Czytaniem wiersza, proszę pani – odparł szybko.
- A co masz pod ławką, bo zauważyłam, że ciągle się tam patrzysz? – zapytała.
- Ja nic nie mam – powiedział cicho Nathaniel.
- On ma telefon, proszę pani – dodał jeden z uczniów.
- Czy to prawda, Nathanielu? – zapytała nauczycielka.
- Ja... ja... to znaczy – zaczął się jąkać.
- Marsz do dyrektora, Nathanielu – powiedziała ostrym tonem nauczycielka.

Nathaniel posłał chłopakowi siedzącemu z przodu mordercze spojrzenie. Wstając, zerknął na Jace'a. Ten jednak spojrzał tylko na niego i wrócił do czytania wiersza.

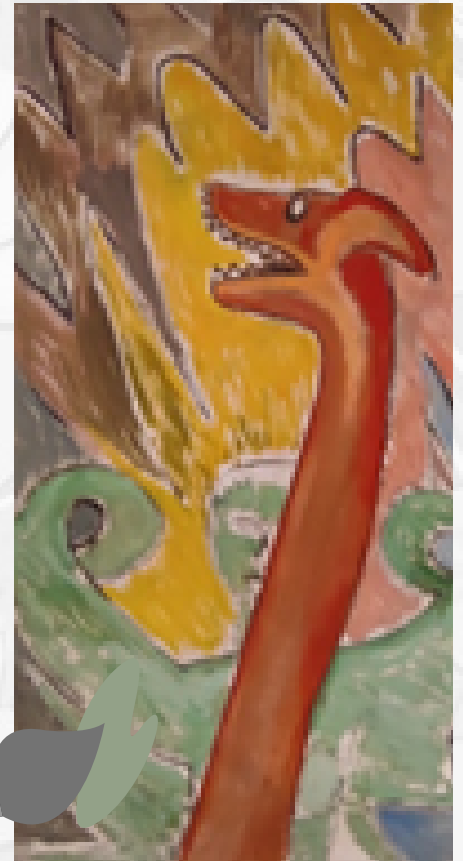
C.D.N.



"Gdyby człowiek był lepszy to byłoby lepiej"

W tym artykule opiszę wystawę malarstwa Xawerego Dunikowskiego (znanego raczej jako rzeźbiarza) w Pałacu Królikarnia w Warszawie. Wchodząc do na ekspozycję najpierw widzimy portrety i autoportrety. Wśród nich poczesne miejsce zajmują portrety kobiece, w tym córki artysty. Największe wrażenie zrobił na mnie autoportret malarza w kraciastym garniturze.

Po przejściu dalej widzimy dzieła o znacznie poważniejszej tematyce. Naszym oczom ukazują się płótna takie jak "Droga do wolności", „Boże Narodzenie w Auschwitz w 1944 roku”, a także "Ruszty". Są to dzieła opowiadające doświadczenia życia w obozie koncentracyjnym (Dunikowski sam był więźniem obozu Auschwitz, więc jego obrazy poparte są przeżyciami). Te i inne prace były dla malarza wypełnieniem misji pokazania światu zbrodni do których jest zdolny człowiek, a także okazaniem hołdu dla "towarzyszy pomordowanych". Oczyszczanie pamięci z trudnych przeżyć było dla niego bardzo trudne. Przechodząc dalej widzimy prace o tematyce wojennej, ale niekoniecznie obozowej. W dziełach tych autor przestrzega przed jakąkolwiek wojną, często maluje rośliny na swoich obrazach, które symbolizują kruchość, wątłość istnienia, ale zarazem umiejętność stałego odradzania się. Były im także nadawane ludzkie cechy, przez co malarz chce pokazać, że rośliny są bardziej humanitarne niż człowiek.



Podglądanie i malowanie natury pomagało Dunikowskiemu wyjść z traumy, którą odczuwał po wyjściu z obozu. W tej części ekspozycji z kolei widzimy dzieło zatytułowane "Krzyk", pokazuje ono już wcześniej w tym tekście wspomnianego czerwonego psa symbolizującego psy używane w obozach do pilnowania i szczucia więźniów. Wizerunek jest wzorowany na huculskiej lasce, która służyła do ostrzegania przed pożarem. Każdemu, kto w sztuce szuka przede wszystkim emocji, a także chce zobaczyć inne - nieopisane przeze mnie obrazy bardzo polecam zwiedzić tę wystawę. Trzeba się jednak spieszyć, gdyż jest to wystawa czasowa dostępna jedynie do 12 grudnia w Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni.



Tytuł artykułu nie bez powodu jest wzięty w cudzysłów, tak głosi napis na tabliczce, którą widzimy wchodząc do parku, w którym ulokowane jest muzeum. Zdjęcie obrazu „Krzyk” zostało zrobione przeze mnie podczas zwiedzania wystawy.

Stanisław Dobroczek z klasy 8D

Czy warto przeczytać książkę „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi”? Owszem!



„Felix, Net i Nika” to seria książek Rafała Kosika. „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi” to pierwsza książka z tej serii i jednocześnie lektura w klasie 6. Pewnie myślicie, że skoro lektura, to nuda? Mylicie się :). Seria opowiada o trójce przyjaciół: Felixie Polonie, Necie Bieleckim i Nice Mickiewicz oraz o ich zwariowanych przygodach. Przyjaciele mieszkają w Polsce, a ich akcje dzieją się najczęściej na obszarze Warszawy.



O co chodzi w lekturze? Banki w Warszawie są okradane przez tajemniczych złodziei zwanych Gangiem Niewidzialnych Ludzi. Bohaterowie chcą rozwiązać zagadkę okradzionych banków. Pomaga im w tym Manfred – sztuczna inteligencja, stworzona przez ojca Neta, ale teraz należąca do chłopca. Dzieci spotykają niezwykle istoty, duchy, które są ofiarami tragedii z czasów II wojny światowej, rzecz przypominającą UFO oraz śledzącą ich furgonetkę. Ich wrogiem jest Morten – przywódca Gangu Niewidzialnych ludzi.

Czy dzieciakom uda się przywrócić ład w warszawskich bankach i z jakimi przygodami będą się borykać? Musicie sami się dowiedzieć!

Według mnie książka ta, to kryminał przeznaczony nie tylko dla młodzieży. Jest wciągająca, pełna zwrotów akcji, stale coś się dzieje. Ja sama przeczytałam całą serię Felixa, Neta i Niki Rafała Kosika i polecam z całego serca!



Lena Grabowska 8a

Gry logiczne, łamigłówki i zagadki

Zagadki logiczne to świetna rozrywka dla całej rodziny lub dla jednej osoby. Niezależnie od tego, czy wybrana łamigłówka to układanka składająca się z 1000 elementów, krzyżówka, drewniana łamigłówka czy zagadka logiczna, ponieważ wszystkie łamigłówki mają jeden kluczowy element, napędzają mózg. Popularność łamigłówek w dzisiejszej erze cyfrowej jest częścią bardzo długiej historii.

Zagadki istniały w różnych formach i miejscach od czasów starożytnych. Zagadki są wspomniane w Biblii, dzbanki z puzzlami pochodzą z 1700 roku p.n.e. na Cyprze, a magiczne kwadraty zostały wprowadzone w Chinach około 700 roku p.n.e. Rodzaje i odmiany łamigłówek są prawie nieograniczone.

Autorzy najpopularniejszych łamigłówek:

- puzzle zostały wynalezione przez Johna Spilsbury'ego w 1767 roku
- krzyżówki zostały po raz pierwszy opublikowane w gazetach w 1913 roku
- kostkę Rubika wymyślił w 1974 roku Rubik Ernő



Dlaczego warto rozwiązywać zagadki logiczne i łamigłówki:



- **Zagadki logiczne rozwijają obie półkule mózgu**

Dwie półkule mózgu kontrolują różne funkcje. Lewa strona mózgu kontroluje myślenie analityczne i logiczne, a prawa strona kontroluje kreatywność. Kiedy pracujesz nad łamigłówkami, angażujesz obie strony i dajesz swojemu mózgowi trening.

- **Zagadki logiczne poprawiają pamięć**

Praca nad zagadkami i łamigłówkami to nie tylko zabawa, lecz również trening umysłu. Praca nad łamigłówkami wzmacnia połączenia między naszymi komórkami mózgowymi – i tworzy nowe – więc są one świetnym sposobem na poprawę pamięci krótkotrwałej.

- **Zagadki logiczne poprawiają twoje umiejętności rozwiązywania problemów**

Umiejętność rozwiązywania problemów i krytycznego myślenia jest przydatna w prawie każdej sytuacji życiowej, a łamigłówki pomagają nam rozwijać te umiejętności.

- **Zagadki logiczne poprawiają rozumowanie wizualne i przestrzenne**

Musisz być w stanie spojrzeć na poszczególne części układanki lub dostępne miejsca w krzyżówce i dowiedzieć się, jak dopasować elementy lub słowa do ich przestrzeni. Regularne wykonywanie tego poprawi twoje umiejętności wizualnego i przestrzennego rozumowania

- **Zagadki logiczne poprawiają nastrój**

Jedną z zalet łamigłówek dla mózgu jest to, że zwiększają one produkcję dopaminy, która reguluje nastrój, pamięć i koncentrację. Dopamina jest uwalniana z każdym sukcesem, gdy rozwiązujemy zagadkę. Nic dziwnego, że gdy rozwiążemy łamigłówkę, czujemy się lepiej!

- **Zagadki logiczne mogą poprawić Twój wynik IQ.**

Ponieważ łamigłówki mogą poprawić naszą pamięć, koncentrację, słownictwo i umiejętności rozumowania, podnoszą one również nasze IQ. Badanie przeprowadzone w University of Michigan wykazało, że układanie puzzli przez co najmniej 25 minut dziennie może zwiększyć Twoje IQ o 4 punkty

Piotr Sadowski 8d

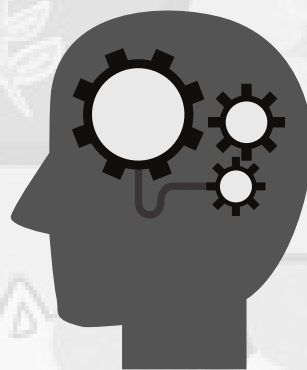
ZAGADKA

Wchodzimy do pokoju w komisariacie policji. Za długim stołem naprzeciwko nas siedzi czterech mężczyzn. Wśród nich jest komendant Kowalski. Mamy następujące informacje:

1. Osoba siedząca po lewej stronie komendanta Kowalskiego pali fajkę.
2. Komisarz Nowak nie pali papierosa.
3. Na trzecim miejscu od lewej strony nie siedzi ani komisarz Nowak, ani prokurator Stępień.
4. Osoba po prawej stronie podkomisarza Palucha pali papierosa.
5. Komisarz Nowak nie pali cygara.
6. Palący papierosa siedzi po lewej pana z cygarem.
7. Na końcu stołu siedzi osoba paląca cygaro. Pytanie: Gdzie siedzi komendant Kowalski?



#LasPressowy rebus



#Humor z zeszytów szkolnych:

- Powstanie Listopadowe było w listopadzie, a Rewolucja Październikowa też
- Kopernik ruszył ziemię i dlatego zobaczył, że jest okrągła
- Azja jest największym kontynentem na Ziemi a nawet na świecie
- Niektóre bakterie rozkładają obornik na kompot
- Ksiądz Robak strzelił do niedźwiedzia, który zwałił się z hukiem i nie czekając na oklaski pobiegł do domu.

Uważasz, że znasz wszystkie lektury szkolne? Pokaż, że jesteś najlepszy/najlepsza . Do dzieła!

